



ASSOCIATION of POLISH ENGINEERS in CANADA
STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW POLSKICH W KANADZIE
ASSOCIATION des INGÉNIEURS POLONAIS au CANADA



BIULETYN SIP

Nr.111

ODDZIAŁ OTTAWA

PAŹDZIERNIK 2002 r.

SPRAWOZDANIE z ZEBRANIA ZARZĄDU SIP w dniu 19 września 2002 r.

Obecni: Jan Janeczek, Andrzej Gołębiowski, Bogdan Kubicki, Stanisław Ozorowski, Czesław Piasta, Mieczysław Piraszewski, Lidia Zielińska.

Przewodniczący Jan Janeczek otworzył zebranie i powitał obecnych.

Porządek obrad został zatwierdzony bez zmian.

Sprawozdanie z zebrania z 9 kwietnia 2002 zostało zatwierdzone bez zmian.

Korespondencja, komunikaty i sekretariat:

Otrzymaliśmy kilka czeków ze składkami członkowskimi oraz 2 czeki za prenumeratę Biuletynu.

Sprawy finansowe:

Zapłacono opłatę (90\$) za prawo do głosu na Walnym Zjeździe KPK w Winnipeg.

W związku z zatwierdzeniem przez Walne Zebranie oddziału opłaty za wysyłkę pocztą Biuletynu, zarząd przypomina, że Biuletyn zostanie wysłany po raz ostatni według obecnej listy wysyłkowej w październiku, a nowa lista wysyłkowa będzie obowiązywać od listopada.

Sprawy organizacyjne:

Wystawa 50-ciolecia - kol. Michał Kępka posiada zdjęcia materiałów z wystawy. Kol. Lidia Zielińska podjęła się ich przeskanowania i umieszczenia na naszej stronie internetowej w ramach pracy nad jej rozbudową.

Kol. Michał Paduch, obecny wice-przewodniczący, przesłał list z rezygnacją z pracy w zarządzie z powodów osobistych. Zarząd serdecznie dziękuje kol. Paduchowi za jego wkład pracy do Stowarzyszenia. Na nowego wice-przewodniczącego wybrano Mieczysława Piraszewskiego.

Działalność:

Zarząd przedyskutował następujące imprezy lub propozycje imprez:

15 października 2002 : film Macieja Dutkiewicza ZAKOCHANI .

26 października 2002 : 45 Walny Zjazd SIP w Toronto. Jest szansa, że pojedzie 2 członków naszego oddziału

10 listopada 2002 : Akademia 11 Listopada. Kol. Maria Zielińska podjęła się organizacji.

19 listopada 2002 : propozycja filmu Przedwiośnie .

22 maja 2003 : Walne Zebranie oddziału. Zarezerwowano salę i zamówiono mszę św.

Data i miejsce następnego zebrania nie została ustalona.

Wolne wnioski:

Podsumowanie działalności od ubiegłego zebrania: Piknik, jak co roku, odbył się w niedzielę, 14 lipca 2002. Piknik został urządzony przez SPK wspólnie dla SPK i SIP. Jak napisała kol. Maria Zielińska w sprawozdaniu, słowo "wspólnie" brzmi w tym wypadku niestety bardzo ironicznie, gdyż z pośród członków SIP'u, nie będących równocześnie członkami SPK, zjawiły się zaledwie trzy osoby. Postanowiono przekazać rekomendację dla nowego zarządu, aby się wycofać z pikniku w przyszłym roku. Promocja książki pana Żurakowskiego była bardzo udana, frekwencja była bardzo duża. Pogadanka kol. Wojciecha Remisza była także bardzo udana pomimo niezbyt dużej frekwencji (około 20 osób).

Zakończenie zebrania o godz. 21:30.

Sprawozdanie sporządziła
Lidia Zielińska,
sekretarz.

Przewodniczący: J. Janeczek tel.: 736-1620

Skarbnik: S. Ozorowski tel.: 225-3948

Sekretarz: L. Zielińska tel.: 721-8238

Redaktor: K. Stys tel.: 224-1707

Redakcja Techniczna: K. Lipowski tel.: 565-3272; J. Taracha tel.: 225-4678

Association of Polish Engineers in Canada, P.O. Box 8093, Stn "T", Ottawa ON K1G 3H6

SIP Internet: <http://www.kpk-ottawa.org/sip/>

ISSN 1496-7251

Redakcja- e-mail: af736@ncf.ca

MOCARSTWO MARGINALNE

(Poniżej zamieszczamy artykuł polemizujący z artykułem Miejsce Polski w Nowej Europie zamieszczonym we wrześniowym Biuletynie SIP. Redakcja)

Pomysł, aby przy aktywnym wsparciu Waszyngtonu zapewnić Polsce rolę przywódcy w regionie, jest tyle kuszący, ile niebezpieczny.

Czy Unia zapewni nam dobrobyt gospodarczy i bezpieczeństwo socjalne, a sojusz z USA bezpieczeństwo militarne i znaczenie polityczne? Zdecydowanie nie, chyba że w integracji europejskiej nastąpi gigantyczny krok wstecz, cofający UE do początków EWG, czyli idei wspólnego rynku, pozbawionego nawet wspólnej waluty. Tylko wówczas Polska - wzorem państw Europy Zachodniej w latach zimnej wojny - mogłaby odnieść sukces, opierając swą strategię polityczną na uczestnictwie w dwóch uzupełniających się organizmach: NATO i EWG.

Posuwająca się z trudem, ale jednak konsekwentnie, integracja polityczna Europy nie tylko jednak wyklucza ewentualność redukcji Unii do strefy wolnego handlu, ale odwraca logikę myślenia o politycznej konstelacji Europy, a zatem miejsca i roli USA na kontynencie. Tym samym miejsce Polski w "nowej Europie" nie będzie funkcją stosunków Polski z USA - jak proponuje m.in. prof. Zbigniew Lewicki ("Rz", 24.07.2002) - lecz rezultatem naszych własnych działań, w których sojusz z Ameryką może odegrać ważną, ale z pewnością nie najważniejszą rolę.

Pomysł, aby przy aktywnym wsparciu Waszyngtonu zapewnić Polsce rolę przywódcy w regionie, jest tyle kuszący, ile niebezpieczny. Nie ma oczywiście nic złego w tym, że Polska aspiruje do roli mocarstwa regionalnego. Jeżeli jednak status ten ma mieć rzeczywiste znaczenie polityczne, musimy zapracować na niego sami, a nie starać się o namaszczenie zza Atlantyku. W przeciwnym razie, choć dla USA będziemy przywódcą regionalnym, dla całego regionu, a także pozostałej części Europy pozostaniemy jedynie nowym pupilem Ameryki, którego znaczenie będzie wynikać z atrakcyjności Waszyngtonu, w żadnej mierze Warszawy.

Zdobycie realnego przywództwa będzie możliwe tylko wtedy, gdy Polska nabierze politycznej wagi w UE. Po pierwsze, to w łonie tej organizacji rozstrzygać się będzie przyszłość naszego regionu, i to nie tylko w aspekcie ekonomicznym, ale politycznym i wymiarze bezpieczeństwa. NATO i sojusz z USA są niezwykle atrakcyjne, ale ich użyteczność w rozwiązywaniu problemów społeczeństw Europy Środkowej są - i trzeba się z tego cieszyć, pamiętając, co było głównym zadaniem NATO - ograniczone.

Jeśli Kaliningrad przestanie być rosyjskim narzędziem szantażu, to tylko ze względu na twardą linię Unii - konkretnie Komisji Euro-

pejskiej - a nie NATO, w którym nie widać chęci, aby na fali nowego otwarcia z Kremlem zająć się poważnie problemem enklawy. Charakterystyczne, że obok fatalnego wystąpienia prezydenta Chiraca w Soczi postulat wyłączenia Rosjan spod reżimu wizowego UE na tranzyt powtórzył ambasador USA w Moskwie Aleksander Vershbow. Brak zainteresowania często idzie w parze z brakiem wiedzy.

Po drugie, w wewnątrzunijnych sporach o finanse i polityczne profity współdziałanie z Polską może okazać się dla naszych sąsiadów mało opłacalne. Biorąc pod uwagę, iż w porównaniu z Polską ich problemy będą raczej niewielkie, mogą oni nawet ulec pokusie grania przeciwko Warszawie. Czas pokaże, czy i w jakim stopniu spoiwo, jakim jest dzisiaj w regionie chęć znalezienia się w UE i NATO, przetrwa dyskusje o np. przyszłym budżecie Unii.

W takim scenariuszu, znając polskie skrzywienie w stronę Atlantyku, problem "USA - Europa" staje się prawdziwym dylematem. Politycznym wyjściem nie jest jednak ignorowanie go. Sposób, w jaki nas postrzegają, jest często ważniejszy niż sama rzeczywistość. Polityka polska musi wreszcie zdobyć się na publiczne mówienie Amerykanom, iż także oni ponoszą część odpowiedzialności za obecny, nie najlepszy, stan relacji z Europą. Powodem jest zarówno stosunek nowej administracji do porozumień międzynarodowych, jak i podejście do prawa międzynarodowego.

W tym kontekście pojawia się też problem Iraku. Czy Polska powinna wesprzeć ewentualną operację militarną i wziąć w niej udział? Czy jest to odpowiednia metoda rozwiązania bliskowschodniej łamigłówki? Czy warto - jak miało to miejsce w Kosowie - ignorować mandat Rady Bezpieczeństwa ONZ? Nie jest przecież tak, że po 11 września reguły międzynarodowe, a więc przewidywalność działań państw, nie mają znaczenia.

Brak jasno wyartykułowanego stanowiska Polski w tej i innych kwestiach rodzi fatalne dla nas wrażenie, że z Unii chętnie bierzemy pieniądze, aby z Amerykanami jeździć na wojny i walczyć z moralnym zakłamaniem Europejczyków. Czas najwyższy dojrzeć i poszerzyć swe horyzonty intelektualne. Bycie krytycznym nie oznacza, że jest się gorszym sojusznikiem, lecz partnerem odpowiedzialnym. Cóż bowiem z tego, że Polska jest krajem, w którym USA znajdują największe zrozumienie, jeżeli w żadnym stop-

niu nie jesteśmy w stanie wpłynąć na to, aby udzieliło się ono stolicom zachodnioeuropejskim.

Co z tego, że w strategii USA mamy do odegrania poważną rolę, gdy najważniejsze dla Polski kierunki zaangażowania - Europa Zachodnia i Rosja - są poza naszym zasięgiem. O tych słabościach wiedzą wszyscy, od których zależy nasz los - w Waszyngtonie, Brukseli, Berlinie i Paryżu. Nikt nie oczekuje, że możemy to zmienić. Życzliwi nam politycy po obu stronach Atlantyku chcą jednak znać nasze stanowisko i wiedzieć, z czego ono wynika. Chcą też, aby traktowano ich fair. Tymczasem kolejny raz wszystko wskazuje na to, że Polska "ugina" się pod ciężarem oferty USA na zakup samolotów wielozadaniowych.

Przez własną nieodpowiedzialność i brak zdecydowania znaleźliśmy się w sytuacji, w której nikt na świecie nie uwierzy nam w stosowanie obiektywnych kryteriów wyboru, jeżeli kupimy F-16. Głosy zapewniających, iż oferta USA powinna być lepiej traktowana niż pozostałe, ze względu na poparcie dla członkostwa Polski w NATO i przyszłość dwustronnych relacji, są sprzeczne z polską racją stanu. Po pierwsze, jeżeli zdecydowano o przetargu - a można było po prostu wskazać producenta - to kryteria w nim zawarte muszą być równe dla wszystkich. Po drugie, w ten sposób przez wiele lat osłabiał-

śmy swą pozycję: firmy amerykańskie najwyraźniej przekonane o politycznym wyborze bardzo późno wzięły się za tworzenie propozycji off-setowych.

Pod tym względem producenci europejscy znajdują się w czołówce. Jest to jednak kontrakt zbyt duży i, co tu ukrywać, na który państwa polskiego praktycznie nie stać, aby kwestia inwestycji zwrotnych mogła być zepchnięta na plan dalszy.

Chcąc zatem liczyć się w polityce naszych wszystkich sojuszników, musimy poważnie traktować swe zobowiązania. Jeśli Polsce uda się wyrobić pozycję trudnego i twardego partnera, który wie, czego i dlaczego chce, i z którym nie tylko trzeba - bo może działać destrukcyjnie - ale i warto grać, ponadprzeciętne relacje z Ameryką, przywódcza rola w regionie, a wraz z nią polityczne zyski w całej Europie przyjdą same. Inaczej staniemy się "mocarstwem marginalnym": nie lubianym przez sąsiadów, irytującym dla partnerów w Unii, którego pozycja mierzona będzie jedynie oprawą kolejnych wizyt w Waszyngtonie.

OLAF OSICA

Rzeczpospolita nr 173/2002 r.

Autor jest politologiem. Pracuje w Centrum Stosunków Międzynarodowych w

WSPOMÓŻMY TĘ INICJATYWĘ !

Rekord Stanisława Skarżyńskiego i samolotu RWD-5

W maju 1933 roku, w 6 lat po tym jak Charles Lindbergh pokonał północny Atlantyk przelatując z Nowego Yorku do Paryża, polski pilot, Stanisław Skarżyński dokonał rekordowego przelotu samolotem RWD-5 poprzez południowy Atlantyk, na trasie Senegal (Afryka) — Brazylia (Płd. Ameryka). Rekord ustanowiony przez Skarżyńskiego polegał na tym, że RWD-5 był najmniejszym samolotem jaki do tego czasu przeleciał przez Atlantyk.

Warto uzmysłowić sobie jaki był ten najmniejszy samolot. Oto jego podstawowe dane techniczne: górnopłat o długości 7.2 m i rozpiętości skrzydeł 10.3 m wyposażony w 4-cylindrowy silnik rzędowy o mocy 130 KM; ciężar własny 450 kg, ciężar użytkowy 330 kg.

Miło mi jest poinformować Koleżanki i Kolegów, że w roku 1995-ym zawiązał się w Bielsku-Białej komitet pod nazwą Akcja odbudowy RWD-5. W planach Komitetu leżało od samego początku nie tylko zbudowanie samolotu, ale demonstrowanie jego na międzynarodowych wystawach i pokazach lotniczych, a w perspektywie powtórzenie wyczynu Skarżyńskiego. Rozpoczęto gromadzenie funduszków i prace projektowe. Po pięciu latach ofiarnej pracy grupy

oddanych tej sprawie ludzi, w dniu 26. sierpnia 2000 r, na lotnisku w Aleksandrowicach koło Bielska-Białej odbył się wielki piknik i pokazy lotnicze, na którym dokonano uroczystego oblotu odbudowanego samolotu RWD-5R (R oznacza tu replika).

Od tego momentu minęło dwa lata. Samolot znajduje się obecnie w fazie poprawek konstrukcyjnych i jakościowych. Aby mógł być zarejestrowany musi wylatać 200 godzin i być poddany badaniom dopuszczeniowym. Wtedy będzie się mógł rozpocząć cykl rejestracji, po którym będzie już mógł być normalnie eksploatowany. Realizacja dalszego ciągu projektu niestety utknęła w martwym punkcie z powodu braku funduszków. W ciągu kilku pierwszych lat Akcji rozprowadzano cegiełki na budowę RWD-5R i wiele tych cegiełek zostało zakupionych zarówno przez różne instytucje, przedsiębiorstwa jak i osoby prywatne. Niestety strumień ten wysechł i Komitet od 1.5 roku nie ma żadnych wpływów. Akcja RWD-5 stanęła w miejscu.

Gdy dowiedziałem się o tym pomyślałem, że cele Akcji RWD-5 są z pewnością bliskie wielu z pośród nas, członków Stowarzyszenia Inży-

nierów Polskich w Kanadzie. Akcja ta to przecież nawiązanie do wspaniałych osiągnięć polskiego przemysłu lotniczego w okresie międzywojennym, osiągnięć którym należy się, aby były znane szerzej w naszych czasach. Znaczenie Akcji RWD-5 zarówno dla Polaków mieszkających w kraju jak na emigracji zostało w pełni uznane przez Fundację Charytatywną Kongresu Polonii Kanadyjskiej, do której zwróciłem się o otwarcie konta na donacje przeznaczone na ten cel. Konto takie zostało uruchomione i osoby dokonujące wpłaty w wysokości 20.00 \$ CND (no i oczywiście więcej...) będą otrzymywały pokwitowania dla Revenue Canada, uprawniające do odpisów podatkowych.

Czeki należy wystawiać na Fundację Charytatywną KPK (Charitable Foundation of Canadian Polish Congress), koniecznie z dopiskiem RWD-5 i albo przesyłać na adres Fundacji: 288

Roncesvalles Av., Toronto, On., M6R 2M4) albo składać w Zarządzie macierzystego Oddziału SIP. Zbiórka pieniędzy prowadzona będzie do dnia 26. października b.r., t.j do Walnego Zjazdu Stowarzyszenia — na którym zostaną ogłoszone jej wyniki.

Koleżanki i Koledzy! Gorąco apeluję o wsparcie finansowe Akcji RWD-5. Dołóżmy naszą cegiełkę do tego tak godnego poparcia i zbieżnego z naszymi celami przedsięwzięcia. Niech nasze Stowarzyszenie ma swój udział w tym, że RWD-5R będzie latał i słał wspaniałe osiągnięcia polskich konstruktorów i pilotów. Liczę na Wasze zrozumienie i poparcie (również finansowe). Załączam koleżeńskie pozdrowienia,

Jerzy Bulik,
Przewodniczący, Oddział Kitchener SIP
Waterloo, On., 21 września, 2002.

ROZPOCZYNAMY NOWY SEZON

SIP, Oddział Ottawa, zainaugurował sezon 02/03 doskonałym odczytem kol. Wojciecha Remisza pt. "Rola inżyniera kontroli jakości na przykładzie budowy największych mostów w okolicy Ottawy"

Kol. Wojtek Remisz pochodzi z Katowic i ukończył Wydział Budownictwa i Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach ze specjalizacją w mostownictwie. W 1982 r. przyjeżdża do Kanady i przez osiem lat pracuje w Regional Municipality of Ottawa-Carleton, teraz City of Ottawa w dziale mostowym. W 1991 r. otwiera własne biuro inżynierskie. Zostaje też uznany przez Ontaryjskie Ministerstwo Transportu (MTO) jako 'Quality Verification Engineer'. W tym charakterze nadzorował budowę niemal wszystkich mostów wzdłuż trasy Hwy 416 z Ottawy do Hwy 401.

W ciągu ostatnich kilku lat nadzorował jako QVE cały cykl budowy dwóch mostów w Ontario, gdzie pewne niedociągnięcia projektowe zmusiły go do zatrzymania budowy. Mowa tu o mostach na rzece Mississippi (Hwy 417 W) oraz Hwy 416 koło Kemptonville.

Oba mosty o długości 375.4m każdy, budowane były na stalowych palach głębokich na

55m, na terenach bagien podlegających ochronie środowiska, w strefie potencjalnych trzęsień ziemi. Kol. Remisz zatrudniony jako konsultant wykrył szereg poważnych błędów w ocenie stanu geologicznego podłoża, wytyczeniu punktów kontrolnych, w mylnej interpretacji rozszerzenia i kurczenia się materiałów pod wpływem zmian zewnętrznej temperatury oraz nieprawidłowej interpretacji tolerancji i zasady zaokrąglania liczb. Sytuację weryfikatora, pomimo przekonania o błędach, popełnionych przez projektanta komplikował fakt, że projektant był pracownikiem ministerstwa, a weryfikator nie był zatrudniony bezpośrednio przez ministerstwo, tylko jako konsultant przez wykonawcę. W osiągnięcie wstrzymania budowy wchodziły więc nie tylko elementy fachowe ale i polityczno-psychologiczne. Prelegent przedstawił całe zagadnienie z dużą werwą i w sposób interesujący dla każdego słuchacza. O zainteresowaniu jakie wzbudziła pogadanka może świadczyć fakt że jeszcze o godz. 22-giej prelegent stał otoczony gronem słuchaczy z zapalem rysując na tablicy i odpowiadając na pytania. Dziękujemy za bardzo interesujący wieczór!

inż.-mgr Maria F. Zielińska

MIEJSCE W SZEREGU

Hasło zrównoważonego wzrostu gospodarczego, pod którym obradował Szczyt Ziemi w Johannesburgu i który ma doprowadzić do poprawy warunków życia w całym świecie, skłania do różnych refleksji. Jakie jest miejsce Polski w tym świecie dzisiaj? Niektóre dane o produkcji lokują nas w czołówce. Zajmujemy miejsca w pierwszej dziesiątce pod względem produkcji żyta,

ziemniaków, buraków cukrowych i pogłowia trzody chlewnej oraz produkcji siarki rodzimej, węgla brunatnego, węgla kamiennego i miedzi rafinowanej. Ale sytuacja jest bardziej wyrafinowana. O ogólnej pozycji decyduje cały produkt krajowy brutto, a ten - liczony według siły nabywczej - daje nam 24. miejsce w świecie albo 7. miejsce w powiększonej Unii ☞ str. 6



KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ – OKRĘG STOŁECZNY

KALENDARZ SPOTKAŃ i IMPREZ – Październik 2002 r.

Jednym z zadań Kongresu Polonii Kanadyjskiej jest koordynowanie działalności Organizacji Terenowych. Okręg stołeczny KPK postanowił prowadzić i publikować Kalendarz Spotkań i Imprez. Powinien on pomóc w planowaniu aktywności i zapobiec konfliktom dat. Kalendarz będzie uaktualniony każdego miesiąca. Dla uniknięcia nieporozumień, Kalendarz zawiera TYLKO imprezy zgłoszone przez organizatorów do 20-go każdego miesiąca do:

Halina Celińska tel. 565-0170

Zbigniew Pierścianowski tel.739-3629

Informacje KPK Okręgu Ottawa można znaleźć na Internet pod adresem www.kpk-ottawa.org

REGULARNE SPOTKANIA

Dzień tygodnia	Organizacja	Kontakt	Telefon
Poniedziałek	Chór im. Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376
Poniedziałek i Środa	Sekcja Tenisa Stołowego - gry	G. Wiśniewski	596-9753
Poniedziałek	Grupa taneczna „Polanie” - próba	E. Pohl	722-4951
Wtorek	ZHP „Skrzaty” - zbiórka	A. Trzcionka	726-7342
Wtorek	ZHP „Zuchy” - zbiórka	K. Kijak	721-0275
Wtorek	ZHP „Kwiaty Polskie” - harcerki, zbiórka	L. Gliwny	823-2346
Wtorek (1-szy lub 2-gi)	SPK, pogadanki historyczne	J.A. Dobrowolski	733-5161
Wtorek (3-ci)	Stowarzyszenie Inżynierów Polskich (SIP)- referat / wykład	L. Zielińska	721-8238
Wtorek (4-ty)	Polski Instytut Naukowy w Kanadzie (PINK)- referat/wykład	E. Karpińska	567-1939
Środa (1-sza)	Klub „Białe Orły” – zebranie zarządu	A. Wilk	723-2415
Środa (1-sza)	Stowarzyszenie Twórców w Ottawie	B. Gajewski	523-5174
Środa (2-ga)	SPK, zebranie zarządu	P. Nawrot	820-7582
Środa (3-cia)	SPK, pogadanka krajoznawcza	J. Dubiel	829-8309
Środa (4-ta)	Chór im. Paderewskiego – zebranie zarządu	A. Michałowska	226-6793
Czwartek	Stowarzyszenie Polskich Seniorów „Ognisko”	J. Rudowicz	728-1375
Czwartek (3-ci lub 4-ty)	SPK, film historyczny	J. Rudowicz	728-1375
Piątek	Ottawski Klub Teatralny (O. Klub Teatr.)	S. Kielar	828-0225
Piątek (4-ty)	Fundacja Dziedzictwa Polskiego (Fund. Dziedz. Pol.)	J. Semrau	741-5465

Po bliższe informacje prosimy kontaktować się z organizatorami

IMPREZY PLANOWANE NA ROK 2002

Data	Impreza	Organizatorzy	Kontakt	Telefon
1.10	„Mój pobyt w Hiszpanii po 2-giej Wojnie Światowej” – Władysław Pajor	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161
1	„Nic nie zastąpi mi piosenki”	Salon Muzyki i Poezji	W. Żubr	241-1072
5	Wystawa młodzieży „Złota Rybka”: malarstwo, grafika	Fed. Polek Ogniwo 8	E. Zadarnowska	739-8663
6	Kiermasz Książki	MAK Entertainment	W. Żubr	241-1072
12	Zabawa „Zamknięcie Sezonu”	Klub „Białe Orły”	R. Bojarski	736-9517
15	Film: „Zakochani”	SIP - Ottawa	M. Piraszewski	271-8323
15	„Eleni i Prometheus”	K. Zakreta	W. Żubr	241-1072
17	Film: „Pielgrzymka Ojca Św. do Polski w 2002 r.”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375
18-20	„Zemsta” – A. Fredro, reżyseria Andrzeja Wajdy	MGA Inc.	W. Żubr	241-1072
5.11.	„Naukowiec w dyplomacji i wywiadzie”- Dr T.Grygier	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161
10	Święto Niepodległości – Msza Święta i Akademia	SIP - Ottawa	J. Janeczek	736-1620
11	Remembrance Day			
21	Film:„Muzeum Polskie w Rappersville, w Szwajcarii”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375
23	„Andrzejki”	Fed. Polek Ogniwo 8	E. Zadarnowska	739-8663
3.12.	„Szkoła Lotnicza Małoletnich w RAF Apprentices School w Anglii w 1943-47 r.” – M. Kondracki	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161
8	„Polskie Boże Narodzenie” - Widowisko	Ott. Klub Teatralny	M. Gawalewicz	834-8428
12	Film: „Sanktuarium Maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375
29	Opłatek Kombatantki	Koło SPK Nr 8	P. Nawrot	820-7582
31	Sylwester u Kombatantów	Koło SPK Nr 8	P. Nawrot	820-7582
5.1.2003	Opłatek Polonii Ottawskiej	KPK Okręg Ottawa i Ambasada RP	M. Zielińska	237-4517
7	„Nauka polska na obczyźnie w czasie wojny i po”	SPK Nr8: Dr.A.Garlicki	J.A. Dobrowolski	733-5161
12	Opłatek Parafialny	Rada Parafialna	Sekretariat	230-0804
19	Kolędy przy świecach	Chór Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376
21	Film: „Koncert dla uczczenia rocznicy Powstania Warszawskiego i Święta Żołnierza Polskiego”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375

„Dom Polski SPK”, 379 Waverley St., Ottawa K2P 0W4 : tel. 594-5948.

Gospodarze: pp. K. i R. Kuźmin: tel. 738-0463.

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW POLSKICH w KANADZIE

PROGRAM 45. WALNEGO ZJAZDU SIP

w domu SPK w Toronto, 206 Beverley Street
26 października (sobota) 2002 r., o godz 12:45

PROPONOWANY PORZĄDEK DZIENNY

- 12:45 Otwarcie Zjazdu w 1. terminie, rejestracja i sprawdzanie pełnomocnictw
13:15 Otwarcie Zjazdu w 2. terminie, słowo wstępne (kol A. Drzewiecki)
13:20 Przywitanie gości: dr Wojciech Ratyński, prezes NOT'u
inż. Janusz Zastocki, prezes Polonia Technica
13:30 Wybór prezydium Zjazdu
13:35 Przyjęcie protokołu z 44. Walnego Zjazdu z roku 2000 oraz ze Zjazdu Prezesów w roku 2001
13:40 Sprawozdania: prezesa Zarządu Głównego
przewodniczących Oddziałów
skarbnika Zarządu Głównego
14:20 Dyskusja nad sprawozdaniami
14:45 Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium
14:50 Proponowany budżet na rok 2003
15:00 Nadanie członkostwa honorowego
15:10 Wybór nowego Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej
15:20 Wystąpienie Konsula Generalnego RP w Toronto
15:35 Przerwa
15:55 Dyskusja. Proponowane tematy
- Członkowie korespondenci
- Sprawy KPK
- Zasady współpracy z NOT'em
- Komisja Funduszu Stypendialnego SIP
17:30 Wolne wnioski
18:00 Zamknięcie Zjazdu

SPK - KOŁO NR.8

zaprasza na pogadankę

Dra Władysława Pajora

pt. **Mój pobyt w Hiszpanii
po 2-giej Wojnie Światowej**

Data: 1 października (wtorek) 2002 r.

Godz. 19:30

Miejsce: Dom Polski SPK, 379 Waverley St
Po programie Koło Pań przy SPK zaprasza
na kawę i ciastka.

Europejskiej.

Analiza wielu wskaźników, których dostarcza dostępna statystyka międzynarodowa, wywołuje trochę przyjemnych wrażeń i sporo, niestety, przykrych rozczarowań. W poprzedniej dekadzie osiągnęliśmy wysokie roczne tempo wzrostu dochodu na osobę: 4,5%. Pod tym względem wyprzedziło nas tylko dwanaście krajów, w tym Irlandia jako jedyna w Europie. W ten spo-

SPK - KOŁO NR.8

zaprasza na pokaz filmu

**Pielgrzymka Ojca Świętego
do Polski w 2002 r.**

Data: 17 października (czwartek) 2002 r.

Godz.: 19:30

Miejsce: Dom Polski SPK, 379 Waverley St

sób dochód na osobę, liczony według siły nabywczej, sięgnął w Polsce 9 tysięcy dolarów. Zapewniło nam to jednak dopiero 74. miejsce wśród 207 krajów tego świata. W rozszerzonej Unii będziemy plasować się w końcówce wraz z krajami bałtyckimi.

Warto przypomnieć, że lata 90. zaczęliśmy od głębokiego spadku produkcji i radykalnych zmian w strukturze produkcji. Potem tempo wzrostu było szybkie, choć dbałość o równowa-

ZARZĄD SIP
zaprasza na projekcję filmu
MACIEJA DUTKIEWICZA
zatytułowanego
ZAKOCHANI

Data: 15 października (wtorek) 2002 r.

Godz.: 19:30

Miejsce: Dom Polski SPK

Adres: 379 Waverley Street, Ottawa

Zosia posiada pewien niezwykły dar. Jest to dar rozkochiwania w sobie absolutnie każdego mężczyzny. Wszyscy oni są gotowi porzucić dla niej cały porządek dotychczasowego życia by oddać się temu uczuciu i zdobyć serce Zosi. A Zosia...? Zosia świetnie wykorzystuje ślepe zauroczenie nieszczęsnych adoratorów. I właściwie wszystko toczyłoby się w ten sposób dalej gdyby nie dzień w którym poznała Mateusza...

Produkcja: Polska, 1999

Komedia romantyczna

Czas: 100 min., doz. od 15 lat

Jest kolejny film prezentowany przez Stowarzyszenie Inżynierów Polskich dla Polonii Ottawskiej. Tak jak poprzednio, prezentacja będzie z DVD co zapewni odpowiednią jakość zarówno obrazu jak i dźwięku. Serdecznie wszystkich zapraszam.

Mieczysław Piraszewski

gę wymagała w końcu wolniejszej dynamiki. Te dekadę zaczynamy w powolnym tempie, co nie musi oznaczać, że będzie ona gorsza od poprzedniej.

Równowaga gospodarcza pod kilkoma względami poprawiła się. W poprzednim dziesięcioleciu roczny wzrost cen w Polsce przekraczał 23% Inflacja zepchnęła nas na 136. miejsce w świecie. Teraz mamy bardzo niską inflację. Ożywił się handel zagraniczny, ale ciągle jego relacja do produktu krajowego (wynosząca 51%) jest względnie niska, plasując Polskę na 118. miejscu.

Przeżyliśmy trudny okres głębokiego deficytu w bieżących płatnościach z zagranicą. W 2000 roku deficyt sięgający 6,3% PKB dawał nam 110. miejsce w klasyfikacji krajów według stopnia zrównoważenia obrotów z resztą świata. Teraz niższy deficyt przesunął nas do środka

GRATULACJE

dla

kol. Jerzego Zarzyckiego

z okazji wyboru. w dniu 11 kwietnia 2002 r na członka zagranicznego Akademii Inżynierskiej w Polsce. Celem Akademii jest działalność na rzecz kojarzenia i zespalania wybitnej twórczości inżynierskiej i wynalazczej w dziedzinie techniki z szeroko pojętą przedsiębiorczością.

Kol. J. Zarzycki jest także Fellow of the Canadian Academy of Engineering.

Zarząd SIP
Oddział Ottawa

Europejskiej listy. Nie mieliśmy problemów z finansowaniem, bo spory dopływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich, wynoszący ostatnio 5,9% PKB, lokował nas na 40. miejscu w świecie, zaś na 13.-14. miejscu w Europie, biorąc pod uwagę kraje Unii i państwa do niej zmierzające.

Jako kraj otwarty gościliśmy ponad 17 milionów turystów, co wywindowało nas na 12. miejsce w świecie. Gorzej było z dochodami z tego tytułu. Turyści zostawili u nas nieco ponad 6 miliardów dolarów, a to dało nam 22. pozycję na światowej liście.

Przekonaliśmy się bez cienia wątpliwości, że wzrost gospodarczy wymaga dobrej infrastruktury. Stan polskich dróg znamy dobrze. Lepsze drogi sygnalizuje statystyka z 58 krajów. Wykonując telekomunikacyjny skok w ostatnich latach doszliśmy do 456 telefonów na 1000 obywateli. Lepiej jest w 60 krajach. W każdym kraju Unii Europejskiej przypada na osobę nawet więcej niż jeden telefon. Mamy 69 komputerów na tysiąc obywateli. Lepszym wynikiem może pochwalić się 56 krajów. W Unii wypada mieć przynajmniej 300 komputerów na 1000 osób.

Rozwój nie może niszczyć środowiska. Udało nam się uchronić lasy na więcej niż 30% powierzchni kraju. To mniej więcej średnia europejska. Nie możemy natomiast zapominać, że zasoby wody nie są u nas duże: wypada 1630 m sześć. na osobę. Daje to dopiero 134. miejsce w świecie i 20. miejsce w powiększającej się Europie. Wyścig w uprzemysłowieniu zrobił swoje. Emisja dwutlenku węgla na osobę sięga u nas 8,3 tony. Było gorzej. Postęp nie zmienia faktu, że jest to nadal dużo, choć 33 kraje mają z tym większe problemy.

Jakkolwiek jednak szperać po statystykach,

zawsze wyjdzie na to, że najważniejsze są dane o życiu, i to dosłownie. W świecie są jeszcze kraje, gdzie liczba zgonów niemowląt na tysiąc żywych urodzeń jest przerażająco wysoka - sięga nawet 163. W Polsce umiera 9 niemowląt na tysiąc, ale w Szwecji liczbę ich zgonów udało się ograniczyć do 3 na tysiąc. Najdłużej na świecie żyją Japończycy - średnio 81 lat. Na tej liście Polskę, gdzie średnia wynosi 73 lata, wyprzedza 58 krajów.

Moim zdaniem, w szybko zmieniającym się świecie zajmujemy bardzo zróżnicowane miejsca w zależności od przyjmowanych kryteriów, co przede wszystkim wskazuje na duże możliwości dalszej poprawy. Liczne nowe wyzwania niesie członkostwo w Unii Europejskiej. Jako

największy kraj z grona 10 kandydatów mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia pod względem warunków życia, stanu środowiska i infrastruktury oraz struktury i równowagi gospodarki. Są to zadania niekiedy na wiele lat, a zatem proces dalszej transformacji, czyli głębokich strukturalnych przekształceń, musi być kontynuowany bez zbędnej zwłoki. Zamiast tak często słuchać, że Polak potrafi, chciałoby się po prostu usłyszeć, że Polak potrafił. -

GRZEGORZ WÓJTOWICZ

Rzeczpospolita nr 215/2002 r.

Nota redakcji Biuletynu: Artykuł powyższy ukazał się w Rzeczpospolitej pod tytułem: Daleko, choć bliżej.

BADANIA do PRYWATYZACJI

Polska gospodarka jest zbyt mało innowacyjna, co wiąże się z archaicznymi zasadami organizacji i finansowania prac rozwojowych

Intensywność wydatków na badania i rozwój jest w polskim przemyśle pięciokrotnie niższa aniżeli w krajach Unii Europejskiej. Równocześnie struktura przemysłu wykazuje przewagę dziedzin "dojrzałych" o niskiej stopie wzrostu. W sumie stanowi to jedno z głównych zagrożeń rozwoju i efektywności wykorzystania szans, jakie stwarza powiększenie UE. Istotnym sposobem przeciwdziałania tej sytuacji może być prywatyzacja jednostek badawczo-rozwojowych.

Choć przemysł w przeważającym stopniu przeszedł już restrukturyzację, to organizacja tworzenia i przekształcania zasobów wiedzy i umiejętności w wartość rynkową pozostała w zasadzie niezmienną. Często spotykamy się z tezą (zawartą m.in. w artykule Katarzyny Dudko w "Rz" z 1 września), że brakuje środków na inwestowanie w nowe technologie. Myślę, że jeszcze większy problem istnieje po stronie tworzenia wartości przemysłowej i że wynika on z archaicznej struktury badań, a także niedostosowania w Polsce instrumentów polityki gospodarczej do mechanizmów współczesnej gospodarki.

Relikty centralnego planowania

Istnienie branżowych jednostek badawczo-rozwojowych to jeden z ostatnich relikwów gospodarki centralnie planowanej. Jest ich ponad dwieście, w przeważającej części mają niezmienioną strukturę organizacyjną i materialną. Finansowane w części ze środków budżetu, w części ze sprzedaży usług bądź wyrobów, a także z wynajmu nieruchomości, trwają w niepełności, choć przynajmniej niektóre z nich mogłyby być źródłem nowej przedsiębiorczości. Te, które są nieefektywne, stanowią tylko niepotrzebne obciążenie.

Spadek nakładów na naukę (w ostatnim budżecie - o 20%), niepełne wykorzystanie osią-

galnych środków V programu ramowego UE, odpływ kadry naukowej wskazują na potrzebę radykalnej zmiany modelu finansowania badań, zwłaszcza na płaszczyźnie współpracy między ośrodkami naukowymi i szkolnictwem wyższym a przemysłem polskim i zagranicznym.

Oceniając podjęte w przemyśle procesy restrukturyzacji można dostrzec wiele przykładów świadczących, iż kończy się pierwszy cykl inwestycyjny i proces wprowadzania technologii przeniesionych z zagranicy. Ale zapotrzebowanie na nowe technologie i wykwalifikowane kadry rośnie - i będzie rosnać nadal. Z kolei przykłady współpracy, jaką z ośrodkami uniwersyteckimi w Polsce podjęły takie firmy jak Intel, ABB, Philips czy Siemens wskazują, że rodzi się nowe zjawisko, które należy wesprzeć zmianami strukturalnymi.

Uważam też, że dostępność kapitału do rozwoju innowacyjnych małych i średnich przedsiębiorstw jest wystarczająca, i to pomimo słabości polskiego rynku finansowego. Warunkiem jest potencjał samych projektów inwestycyjnych i ich zawartość, a także zakres ochrony własności intelektualnej. Pieniądze zawsze przychodzą tam, gdzie jest realny potencjał przyszłych zysków, a taką możliwość tworzy zgromadzony kapitał patentowy.

Program jest, ale niewystarczający

Problem innowacyjności i słabości strukturalnej polskiej gospodarki dostrzegano od początku transformacji. Zwłaszcza koniec lat 90. przyniósł nowe wyzwania i zwiększenie wagi problemu wskutek wzrastającej konkurencji (także między krajami naszego regionu) w przyciąganiu inwestycji w dziedzinach najnowocześniejszych technologii. Węgry, Czechy czy Estonia mają pod tym względem dużo lepsze rezultaty

niż Polska. Problem ten był podnoszony w okresie 1999-2001 w Ministerstwie Gospodarki, w środowiskach naukowych i w prezydenckiej kampanii wyborczej. Istniejący program poprawy innowacyjności polskiej gospodarki (przyjęty w 2000 roku) jest wprawdzie wdrażamy, ale idzie to zbyt wolno jak na potrzeby gospodarki, zwłaszcza wobec wyzwań, jakie przed nami stoją.

W programie tym nie podjęto też do końca zagadnień strukturalnych. Według ocen zawartych w raporcie UE z jesieni 2001 r., program powinien być pogłębiony i poszerzony miedzy innymi o doświadczenia krajów Unii w waloryzacji kapitału ludzkiego (Finlandia, Irlandia, Francja). W każdym z państw "15" istnieje zespół gorszych lub lepszych rozwiązań strukturalnych, których zadaniem jest zwiększanie innowacyjności gospodarki. W porównaniu z sytuacją w UE polskie struktury badawczo-rozwojowe, a także instrumenty wspierania badań nadal są niekonkurencyjne. Wymagają one jakościowej zmiany, zwłaszcza jeśli chcemy - choćby w niektórych sektorach gospodarki - wziąć udział w tworzeniu nowych dziedzin przemysłu.

Trzy kierunki

Sytuację może poprawić przyjęcie trzech kierunków kompleksowych zmian strukturalnych, które umożliwią wystąpienie się jakościowo nowych zjawisk. Te trzy kierunki zmian obejmują:

- * prywatyzację branżowych jednostek badawczo-rozwojowych
- * wprowadzanie instrumentów motywujących do zwiększenia działalności patentowej
- * prowadzenie ciągłych badań prognostycznych w celu formułowania spójnych oczekiwań w dziedzinie nowych potrzeb i możliwości rozwoju technologii.

Podjęcie programu stopniowej prywatyzacji jednostek badawczo-rozwojowych (jbr) będzie miało pozytywne skutki. Umożliwi to ich lepsze rozpoznanie i dowartościowanie tych, które rzeczywiście tworzą wartość rynkową. Prywatyzacja spowoduje także uwolnienie budżetu państwa od konieczności wypłaty dotacji.

Część ośrodków ulegnie likwidacji, część kupią przedsiębiorstwa polskie lub zagraniczne (jeżeli będą one stanowiły dla nich element strategii wzrostu), część zaś przekształci się w samodzielne firmy badawczo-rozwojowe lub produkcyjne. Proces ten wyzwoli nową przedsiębiorczość, spowoduje także zwolnienie wykształconych kadr, które - jeśli w przemyśle odrodzą się potrzeby badawczo-rozwojowe - z łatwością znajdą zajęcie. Prywatyzacja jbr nie powinna być jednak rozumiana jako zanik zaangażowania państwa w badania naukowe. Powinny być one nadal finansowane przez państwo, ale pod względem organizacyjnym powinno się to od-

bywać w centralnych ośrodkach naukowych i akademickich. Takie badania powinny skupiać się wokół nauk podstawowych, a także głównych wyzwań technologicznych i cywilizacyjnych (ale nie o charakterze branżowym).

Co trzeba zrobić

Główne przychody z prywatyzacji jednostek badawczo-rozwojowych i dotychczasowe subwencje z budżetu powinny być skierowane na dwa podstawowe elementy programu. Pierwszy z nich to wprowadzanie takich instrumentów prawnych i finansowych, które stworzą finansową motywację do prowadzenia badań naukowych i działalności B+R już w przedsiębiorstwach, zależnie od ich potencjału patentowego.

Te same instrumenty dofinansowania patentów (bądź zwolnień podatkowych od dochodów uzyskanych z patentów i licencji powstałych w kraju) stworzą równocześnie motywację dla firm polskich i zagranicznych do podejmowania działalności B+R - i do lokowania jej w Polsce. Rozszerzenie zakresu działalności patentowej zwiększy zainteresowanie inwestowaniem w polskie firmy ze strony funduszy venture capital, których zaangażowanie opiera się w dużej mierze właśnie na istnieniu oraz na gromadzeniu wartości intelektualnej i przemysłowej. Uzyskane efekty będą również mogły stanowić podstawę kreowania nowego wizerunku Polski i promocji kraju. Nastąpi to prawie automatycznie, bo zwiększenie skali działalności patentowej jest zauważalne dla przedsiębiorstw i w Polsce, i za granicą.

Drugim elementem, na który powinny zostać użyte wspomniane środki, jest tworzenie bazy (a tym bardziej - stałego procesu) prognozowania naukowo-technologicznego. Taka baza stanowiłaby podstawę do starań o uzyskanie środków na rozwój badań podstawowych i włączanie się polskiej nauki w programy europejskie. Prognozowanie prowadzone za pomocą metody partycypacyjnej ma też tę zaletę, że prowadzi do powstania spójnych oczekiwań co do rzeczywistych potrzeb i możliwości, a także pomaga przy koncentracji środków. Warto dodać, że dofinansowanie stałego procesu prognostycznego wydaje się możliwe przy wykorzystaniu już dostępnych, a także spodziewanych w przyszłości środków z Unii Europejskiej. Wymaga to jednak wysiłku organizacyjnego i odpowiednich rozwiązań instytucjonalnych, które się dotychczas nie pojawiły.

Zarysowane tu ramy programowe przekształceń działalności badawczo-rozwojowej mają charakter wstępny: nadanie im odpowiedniego kształtu praktycznego i określenie tempa wprowadzania wymaga dalszej pracy przy udziale specjalistów. Ta propozycja - jak każda propozycja zmian - wywoła zapewne krytykę i opór.

LEONARD SAMEK

Adwokat - Radca prawny - Notariusz

oferuje usługi w zakresie spraw:

- karnych
- cywilnych
- notarialnych
(nieruchomości, testamenty etc.)
- porad prawnych

102-99 Holland Ave. Ottawa ON K1Y 0Y1
Biuro:(613)725-2424 Fax:(613)725-0464
Dom:(613)722-4464

Żeby je wprowadzić, potrzeba będzie woli politycznej, wspartej wiedzą o zarządzaniu zmianami oraz przygotowania odpowiedniego planu informacji o celach i oczekiwanych korzyściach.

STEFAN DUNIN-WĄSOWICZ
Rzeczpospolita nr 215/2002 r.

Autor przez wiele lat pracował w firmie Hewlett-Packard w Europie i USA, a obecnie jest dyrektorem finansowym w firmie Philips w Szwajcarii. Współpracuje też z CASE.

WIEŚCI z KRAJU

◆ Gdyby wybory parlamentarne odbywały się we wrześniu br., koalicja SLD-UP uzyskałaby 35% poparcia. Na PiS zagłosowałyby 14% respondentów, a na LPR 13% - wynika z ostatniego sondażu OBOP. W porównaniu z sondażem z końca sierpnia br., koalicja straciła 4%. Poprawiły się notowania PiS (o 5%) i LPR (zyskała 4% PO i Samoobrona uzyskały po 10%. Do parlamentu weszłoby jeszcze PSL z 8% poparcia.

◆ Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w sierpniu spadły o 0,4% w stosunku do lipca, a inflacja rok do roku spadła do 1,2%, z 1,3 % w lipcu.

◆ 70% osób, które zapowiadają udział w referendum, głosowałyby we wrześniu za wejściem Polski do UE. To o 3% więcej niż w sierpniu. 19% (o 4% mniej niż poprzednio) głosowałyby przeciwko - podaje CBOS.

◆ We wrześniu br. 60% Polaków uważało, że sprawy w kraju idą w złym kierunku. To o 4% mniej niż w sierpniu. Poprawiły się też nieco oceny sytuacji politycznej i gospodarczej. Nadal dominuje jednak pesymizm - wynika z sondażu CBOS.

We wrześniu br., o tym, że sytuacja w kraju zmierza w dobrym kierunku przekonanych jest 24% respondentów CBOS. W sierpniu odsetek

KUPNO – SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Real Estate Agent

Terry Gleeson B.A.

Prudential Maximum Realty Inc.

Residential, Investment, Industrial,
Commercial (Licenced since 1981)

Tel: 749-7355 Res: 824-3260

E-mail: gleeste@sprint.ca

ten wynosił 19%. O 3% zmalał w porównaniu sierpniem odsetek Polaków źle oceniających sytuację polityczną i wynosi on 39%. Dobrze o sytuacji politycznej mówi 10% badanych. Ponad jedna trzecia (38%) respondentów natomiast określa ją jako przeciętną. Kolejne 13% nie ma zdania w tej sprawie.

◆ We wrześniu poprawiły się - w porównaniu z sierpniem - oceny działalności prezydenta, premiera i rządu - wynika z sondażu Ipsos-Demoskop. Mimo wzrostu poparcia dla rządu i premiera negatywne oceny ich działań nadal przeważają nad ocenami pozytywnymi. Działalność premiera Leszka Millera we wrześniu pozytywnie oceniło 33% badanych (przed miesiącem 27%). O 5% wzrosło poparcie dla prezydenta A. Kwaśniewskiego. Dobrze działalność głowy państwa oceniło we wrześniu 67% badanych (62%). We wrześniu dobrze działalność rządu oceniło 22% badanych (miesiąc temu 16%). Natomiast 68% respondentów działania rządu ocenia źle (70%).

◆ Prawie połowa zatrudnionych (47%) liczy się z możliwością utraty pracy - wynika z sondażu CBOS. Niemal wszyscy (95%) ankietowani sytuację na rynku pracy określili jako złą, lub bardzo złą.

◆ Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w sierpniu spadły o 0,4% w stosunku do lipca, a inflacja rok do roku spadła do 1,2%, z 1,3 % w lipcu.

◆ 70% osób, które zapowiadają udział w referendum, głosowałyby we wrześniu za wejściem Polski do UE. To o 3% więcej niż w sierpniu. 19% (o 4% mniej niż poprzednio) głosowałyby przeciwko - podaje CBOS.

◆ We wrześniu br. 60% Polaków uważało, że sprawy w kraju idą w złym kierunku. To o 4% mniej niż w sierpniu. Poprawiły się też nieco oceny sytuacji politycznej i gospodarczej. Nadal dominuje jednak pesymizm - wynika z sondażu CBOS.